

Dziennik Białostocki

Rynek Kasowski 1, telefon 63. — BIAŁYSTOK — Administr.: Legionowa 1, tel. 11. Konto P. K. O. 64106

Ministrowie chodzą w podartych spodniach

Oświadczył p. wicepremier Bartel na kom. sji budżetowej

WARSZAWA, 11. XII. Komisja budżetowa Sejmiku rozpatrzyła przed południem obrady nad projektem budżetu na rok 1929.

Przewodniczącym referuje pos. Michałski (N. 1). W toku dyskusji zabiera głos minister skarbu Cichowicz i wicepremier Bartel.

Nie bez wpływu na przebieg obrad pozostają wedrówki delegacji wszystkich organizacji urzędniczych i pracowników państwowych, którzy się domagają podwyżki płac.

Delegacja była wczoraj przybyła między innymi przez p. wicepremiera Bartla, któremu złożyła wymagania pracowników.

Według otrzymanych relacji p. wicepremier oświadczył, że rząd z całą gotowością byłby skłonny zgodzić się na podwyżkę płac urzędniczych. On sam, jako urzędnik, aczkolwiek lepiej wyposażony od innych, gdyż pobiera płacę ministerjalną i diety

poselskie, rozumie trudność finansowego położenia urzędników. Zna je ze stosunków ze swymi kolegami w Rządzie. Jednemu z członków gabinetu, który w ogóle chodzi często w podartych spodniach, musiał dać 150 zł. na zakupno cyndra, ażeby mógł wziąć udział w procesji Bożego Ciała.

Rząd przyznałby chętnie nawet 30 proc. podwyżki urzędnikom, gdyby Sejm zgodził się na taką samą podwyżkę podatków. Trzeba więc oddziaływać na usposobienie komisji budżetowej i Sejmu.

Zgodnie z tą wskazówką delegacja organizacji urzędniczych wczoraj i dziś obciąża kolejno wszystkie decydujące czynniki sejmowe, przerosła i referenta komisji, przerosła klubów sejmowych.

Niezawodnie w toku dyskusji w komisji budżetowej kwestia poprawy bytu urzędników rozlegnie się echem.

AUSTRIACKI MINISTER ŁAPOWNIK depezuje z Hawanny

że rozpoczął nowe życie

I nie ma czasu na sądy

WIEDEN, 11. 12. Były minister skarbu, Ahrer, oskarżony o pobieranie wysokich łapówek od Boscala za popieranie jego interesów, przysłał do Wiednia depeszę z Hawanny.

Oświadcza on, że rozpoczął nowe życie w Ameryce i nie może wrócić do ojczyzny, lecz zeznania w sprawie austriackiej Pocz-

towej Kasy Oszczędności złoży w konsulacie austriackim.

Warszawa wita naszych jeźdźców po triumfach w Ameryce

WARSZAWA, 11. XII. Wieść triumfu młodzieńcych jeźdźców polskich w Ameryce wywołał tak żywy odruch w społeczeństwie, że postanowiono dać temu wyraz publicznie i powracających z zawodów hipicznych mjr. Toczkę, rtm. Królikiewicza i por. Szoslandę, uroczysto powitać.

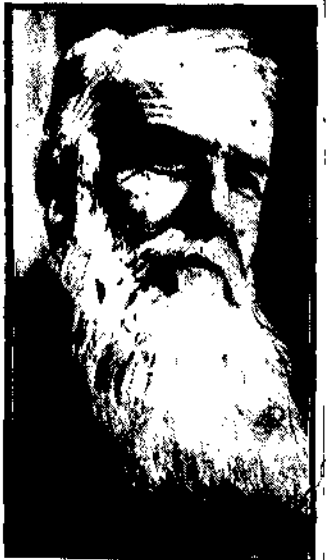
Wczoraj obradował nad tem komitet organizacyjny przyjęcia. Postanowiono urządzić uroczyste powitanie wracających na dworcu. W powitaniu wezmą udział związki i kluby sportowe, przedstawiciele wojskowości i władz. Przyjazd spodziewany jest między 15-ym a 18-ym b. m. Ścisły termin podany będzie w przyszłości.

Komitet postanowił urządzić odczyt rtm. Królikiewicza p. t. „Jeźdźcy polscy w Ameryce”.

Nadmienić należy, że rtm. Królikiewicz jest doskonałym felietonistą, jak to widać z świetnie pisanymi wspomnieniami amerykańskimi, których druk rozpoczyna „Przebieg Sportowy”.

Koroną przedsięwzięcia komitetu będą specjalne konkursy hipiczne z udziałem jeźdźców i

Mikołaj Pasicz



Mikołaj Pasicz, który onegdaj zmarł w Białogrodzie

Broń sowiecka dla tajnych organizacji niemieckich

Rewelacje posta socjalistycznego w Reichstagu

BERLIN, 11. 12. Podczas dyskusji nad budżetem wojskowym

Bomba na torze kolejowym

znów na granicy francusko-włoskiej

PARYŻ, 11. 12. Jak donoszą z Nicei, zawiadowca stacji Ventimiglia znalazł wczoraj na torze kolejowym zwłoki, obok których leżała ciężka bomba 2-kilogramowa, opatrzonej mechanizmem zegarowym. Jak przypuszczają, było to nowe ustrojenie zamachu na pociąg, który miał skrócić tą linją przejeżdżać.

Mikado umierający

TOKIO, 11. 12. Mikado jest konający. Książę następca tronu został wezwany do loża umierającego ojca.

Ośmia rocznica 1 pułku szwoleżerów



Podczas przeglądu pułku przez generałcie i zagranicznych atacheów wojskowych.

Wódka nie podrożeje

Projekt podwyżki spirytusu nie przyjęty

Wiadomości, jakie ukazały się w dniach ostatnich w prasie o podwyżce cen spirytusu, nie odpowiadają prawdzie.

Jak nas informują z departamentu akcyz i monopolów państwowych, wpłynął tam swego czasu projekt podwyżki, który nie został jednak przyjęty i nie ma żadnych szans na przyjęcie.

Cena spirytusu nie będzie podwyższona ani o 10 proc. — jak podała część prasy, ani o 1-zł. na litrze — jak informowały inne pisma.

KRYMINALIŚCI NA SŁUŻBIE SZPIEGOWSKIEJ

Nowe metody wrażeń roboty

SENSACYJNE ODKRYCIA SLEDZTWA

w sprawie olbrzymiej organizacji szpiegowskiej

WARSZAWA, 11. XII. W świetle dotychczasowych wyników śledztwa, olbrzymia afera szpiegowska wykryta przed kilku dniami nabiera niezwykłych rozmiarów.

Coraz więcej szczegółów gromadzi się w ręku władz bezpieczeństwa, świadcząc niezbicie, że była to organizacja bardzo groźna, niezwykle faworyzowana przez swych mocodawców, wykonywana w świetnie uzbrojonych technicznie i bogato finansowana.

Wbrew początkowym przypuszczeniom, okazuje się, że au-

tentyczny materiał prof. Komniera był w ręku szpiegów.

Trzy grube tomy tych niezwykle ważnych dokumentów, jak stwierdzono, niejaki Wiktor Chrebiński (Złota 55) przeniósł tam, skąd nicy akcyj szpiegowskich idą na całą Polskę.

Któż to jest ów Chrebiński? Kryminalista, jak wszyscy inni, schwytyani z Lamką, lekarz dentysta Chmiełnicki, b. urzędnik min. skarb. Budziński.

Chrebiński poznał się i zaprzyjaźnił z Lamką w więzieniu, gdzie siedział dwa lata za fałszerstwo dokumentu z kuratorjum szkolnego.

Po wyjściu z więzienia Chrebiński, człowiek z zamożnej rodziny, poszedł na bold szpiegowski i był „laczniem” między centralą, a poszczególnymi agentami.

Śledztwo w tej skandalicznej aferze wykryło nowe metody, które posługują się owo „ościenne

państwo” w swej rzeczywistości szpiegowskiej.

Mobilizuje ono mianościę przeszłości, wyzaczyniając tam poza nawias społeczeństwa.

Nie mają oni nic do wspólnego z tem gorzkawie imają się i do go rzemiosła szpiegowego.

Pod Symplonem

spotka się

Mussolini

ze Stresemannem

RZYM, 11. 12. „Revo del Paro- lino” donosi z Genewy, iż spotkanie między Stresemannem a Mussolinim nastąpić ma w wiosce pod Symplonem.

Szczegóły traktatu włosko-niemieckiego są już w zupełności ustalone przez Scialoję i Stresemanna.

Niemcy nie wykonały klauzul wojskowych

traktatu wersalskiego

Briand w porozumieniu z przedstawicielami Polski i Czechosłowacji omawia sprawę kontroli Niemiec

PARYŻ, 11. 12. Konferencja ambasadorów rozpatrywała ponownie sprawę rozbrojenia Niemiec i przyszła do przekonania, iż nie widzi możliwości uznania, że Niemcy wykonały klauzule wojskowe traktatu.

Raport w tym duchu przesłała dziś Konferencja ambasadorów do Genewy do ministrów spraw zagranicznych.

Terminu następnego posiedzenia Konferencji ambasadorów nie wyznaczono. Uznano to za niepotrzebne, dopóki Niemcy nie zajmą stanowiska mniej nieprzejednanego.

Z chwilą obecną będzie już na leżało do ministrów spraw zagranicznych, obradujących w Genewie, wyciągnąć konsekwencje z wytworzonej sytuacji co do dalszego toku rokowań ze Stresemannem.

Agencja Havasa dowiadyuje się że w ciągu dnia jutrzejszego w Genewie zostanie ustalona data

przejęcia przez Ligę Narodów kontroli nad zbrojeniami Niemiec.

GENEWA, 11. 12. W oczekiwaniu na decyzję Konferencji ambasadorów Briand zasięgnął opinii ministra Zaleskiego, któremu towarzyszył delegat polski przy Lidze Narodów p. Spakał. Po ustaleniu szczegółów z wiecza ministrów spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji, postanowiono przedłożyć do uchwalenia na dzisiejszym posiedzeniu wieczornem Rady wniosek o przyjęciu przez Ligę Narodów kontroli nad rozbrojeniem Niemiec.

Król u trumny Pasicza

spędził całą godzinę

BELGRAD, 11. 12. Pogrzeb Pasicza, który miał się odbyć w niedzielę został odłożony na poniedziałek. Król spędził nad zwłokami Pasicza godzinę, wyrażając współczucie i żal jego rodzinie. Cały korpus dyplomatyczny złożył bold żarliwny.

„Tęcza pkoju” nad Chipami

LONDYN, 11. 12. Rokowania pomiędzy przedstawicielami północnych i południowych Chin są już w toku. Rząd kantoniński zobowiązał się, iż w czasie rokowań dochowa zawieszona broń i nie zaatakuje armii północnej.

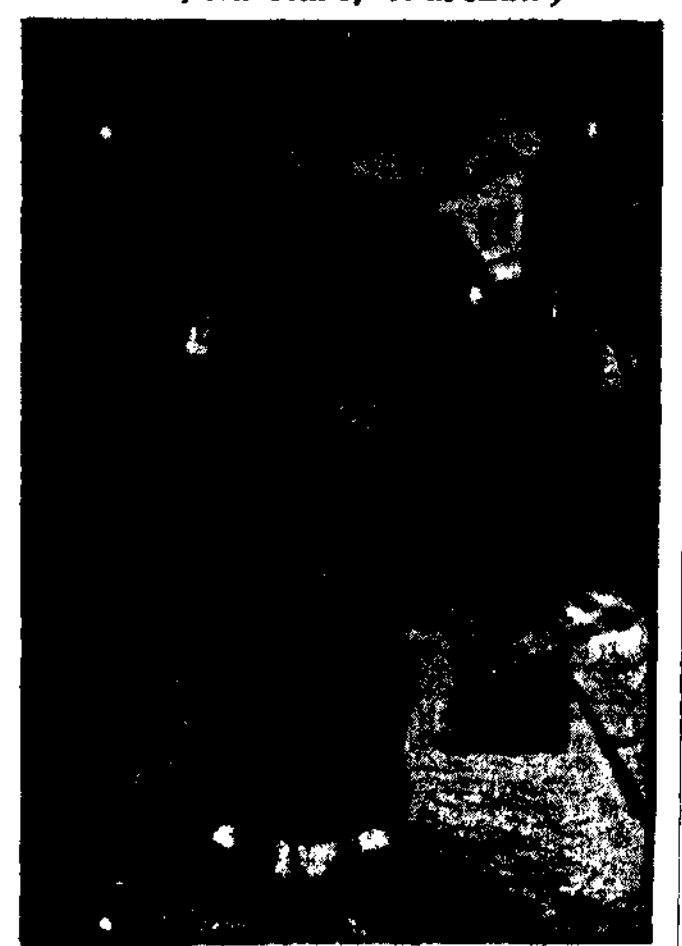
Wypad z Królewca ma odciąć od Polski

Pomorze, Poznańskie i Śląsk

PARYŻ, 11. 12. „Petit Parisien” stwierdza, że sztab generalny niemiecki fortyfikuje Królewca z zamiarem utworzenia bazy ofensywnej, która pozwo-

liłaby Niemcom nie tylko odciąć „kurytarz polski”, lecz wciągnąć się klinem ku Wrocławowi i odciąć od Polski Wielkopolskę i G. Śląsk.

Z życia starej Warszawy



Na poraty

Dwie zakrwawione koszule NA TRYBUNIE SEJMOWEJ

W szale agitacyjnym poseł--Komunista przedstawił Izbie niezwykle w parlamencie dowód rzeczowy

WARSZAWA, 11. XII. Na posiedzeniu wczorajszego posiedzenia Sejmu przyszedł do burzliwych i głośnych potępienia sion.

Wywołali też posłowie, którzy pod sztandarem niezależnej partii chłopskiej oburza po kraju hasła bolszewickie.

Na trybunie wstąpił poseł Ballin (N.P.R.) i poczynił wzniosłą wnieśli w sprawie

główna posłów i uczestników wina białoruskiej Hromady w małej wiosce powiatu bielskiego.

Mowa dowodził, że kilku posłów i około 100 uczestników zostało pobitych przez policjantów i że napad ten, zarządony przez rząd obecny przypomina zabójstwo dokonane na Matteotim.

Marszałek zwraca mówcy uwagę, aby nie insynuował rządowi takich zamiarów.

P. Ballin mówi dalej, że policja mundurowa i taina została

zapośredniczeni przywieziona do dalekiej wioski, co świadczy o planowanych zgryzaniach. Samemu mówcy odebrano legitymację poselską, pozbawiając tym samym nietykalności. Władze powiatu Hromady do samobrony...

Marszałek zwraca mówcy uwagę powtórną, przywołuje do porządku, a wreszcie odbiera głos. Ponieważ wśród wielkiej wrzawy p. B. mówi dalej, marszałek

przerwa posiedzenie.

Zarządzenie marszałka doprowadza posła Ballina do szafy. Twarz nabrąła purpurowego koloru, oczy krwią nabiegły, piana w ustach uniemożliwiła dalsze krzyki. Poseł B. pochylił się nagle, szukając czegoś pod pulpitem. Z przyniesionej z sobą na trybunę skórzanej torby wydobyl plik drutów i fotografii, przedstawiających krytyczne fragmenty wlecu i

ciął je ze stością z wysokości trybuny na posłów. Nie na tem koniec.

W rękach posła ujrzał Sejm ku niemałemu zdumieniu dwie meszkie zakrwawione koszule, należące do pobitych uczestników wlecu.

W Izbie powstał nieopisany hałas.

Odmieniony zamieszaniem, rzucił p. Ballin jedną zakrwawioną koszulę

w grupę posłów.

Przed wicepremierem Bartlem zawisły na tawie krawacie strzypy. Woźny sejmowy położył wreszcie kres górszkiej scenie, zabierając komunijstyczny „rzeczowy dowód” do kancelarii.

Po ponownym otwarciu posiedze-

nia oświadczył marsz. Rataj: Nie może być rzeczą badaną, czy fakty, przytoczone przez p. Ballina są zgodne z prawdą w całej rozciągłości. Sądze jednak, że jeżeli poseł oskarża rząd o pobicie posłów (oklaski na lewicy), to bez względu na to, kto jest poszkodowany, jest

obowiązkiem Sejmu zająć się tą sprawą.

Wniosek odsyłam do komisji administracyjnej i proszę, aby komisja na pierwszym posiedzeniu swem wzięła to sprawę pod obrady.

Oświadczenie marszałka Sejmu, przyjęte z zadowoleniem przez całą Izbę, wniósł na salę sejmową uspokojenie i umożliwiło dalsze obrady.

Specjalny korespondent paryskiego „Tempsa” p. Thiebaut-Sisson opisuje wizytę swoją u Marszałka Piłsudskiego w Belwederze. Korespondent pisze m. in.: „Czwarta i pół po południu. W gabinecie pracy prezesa Rady ministrów w Belwederze. Umieblo-

Marszałek Piłsudski o cierniach legendy

„Mój program polityczny? Nie mam go i mieć go nie mogę”... Trzeba używać fortelu, kluczyć, strzedz się, aby nie odgadnięto, co się myśli

wanie w stylu Empire, komponujące, proste, a skromne.

Z drugiej strony wielkiego biurka, którego nie zajmują żadne potrzebne papiery, a które odwiecała dwie świece sztuczne okryte zielonymi aksamitami, nam przed sobą Marszałka Piłsudskiego napół serio, napół żartobliwego z błyskiem złośliwości w oku. W ciągu 20 minut przyjaźnieli rozmowy znalazł on sposób niepowiedzenia mi szczerą i uchylenia wszystkich kwestii ścisłych, jakie mu postawiłem.

Poczem nagle w drzwiach wymówienia rzekł mi Marszałek:

— Mój program polityczny? Nie mam go i mieć go nie mogę. Mówią o mnie, że jestem osobistością z legendy. Otóż legenda i historia to są dwie rzeczy różne. Jedna jest ścisła, ponieważ spoczywa na faktach, druga jest sądowniczo ruchoma, ponieważ jest wyrazem wyobraźni ludowej. Każdy wedle swojego temperamentu tłumaczy ją i zmienia do woli.

Na 28 milionów Polaków istnieje 28 milionów wizerunków największych Marszałka Piłsudskiego i każdy z nich słowo oczykuje ode mnie ściśle zupełnie czegoś przeciwnego, niż to, czego wymaga jego sasad. Jakże więc zadowolić wszystkich?

Trzeba używać fortelu, kluczyć, strzedz się, żeby nie odgadnięto, co się myśli.

Czekają mnie na prawicy, że pochylam się na lewicę. Czekają mnie na lewicy, żywo przechodzę na prawicę i wpadam na przeciwnego przeciwnika. Jest to gra nie polityki, ale wolny”.

Wniosek odsyłam do komisji administracyjnej i proszę, aby komisja na pierwszym posiedzeniu swem wzięła to sprawę pod obrady.

Oświadczenie marszałka Sejmu, przyjęte z zadowoleniem przez całą Izbę, wniósł na salę sejmową uspokojenie i umożliwiło dalsze obrady.

Specjalny korespondent paryskiego „Tempsa” p. Thiebaut-Sisson opisuje wizytę swoją u Marszałka Piłsudskiego w Belwederze. Korespondent pisze m. in.: „Czwarta i pół po południu. W gabinecie pracy prezesa Rady ministrów w Belwederze. Umieblo-

Tajemnica pokrwawionej koszuli

Bezczelne oszczerstwo posła Ballina W ŚWIELE PRAWDY Korespondent naszego pisma na miejscu bójki wiecowników

Ciężkie oskarżenie, rzucone przez Komunijstycznego posła Ballina z trybuny sejmowej pod adresem naszych władz administracyjnych, poparte teatralnym efektem — rzuconiem na salę pokrwawionej koszuli chłopskiej — musiał znaleźć jaknajszyciej wszechstronne i obiektywne wyjaśnienie.

Pismo nasze wysłało tedy do Bielska swego korespondenta, którego relacje telefoniczne przedstawiają się, jak następuje:

Na dzień 5 grudnia białoruska robotniczo - włościańska hromada zwołała do wsi Staroberezowo w powiecie bielskim województwa białostockiego partyjny zjazd powiatowy.

Wybór tej wsi był wywołany okolicznością, że uprzemysłowio na Hajnowka (duże wpływy P. S. I. N. P. R.), do której zamierzano początkowo zjazd zwołać, zapowiedziała ostrą opozycję.

Kiedy do Staroberezowa zaczęły nadciągać gromadki członków białoruskiej „Hromady”, okazało się, że przybyło tam już przednio kilkudziesięciu przeciwników politycznych z pobliskiej, bo o 6 kilometrów oddalonej Hajnowki, którzy głośno i wyraźnie zapowiadali rozbiście zjazdu.

Wówczas poseł Wołoszyn i Miodła, organizatorowie zjazdu, zorganizowali ochronę uzbrojona w pałki i kije, która zajęła pozycję dokoła zagrody wiejskiej, gdzie zjazd miał się odbyć.

Na zjazd wpuszczano tylko za legitymacjami partyjnymi.

Opozycja niezadowolona z takiego obrotu rzeczy rozpoczęła atak na zagrodę.

Rozpoczęła się walka, która została przerwana na widok oddziału policji z zastępą starosty i komendanta policji na czele.

Pos. Miodła, który się na zjazd spóźnił, wstąpił na „salę” obrad pod ochroną 5 policjantów, delego-

wanych na jego życzenie dla ochrony.

Po kilku minutach zjazd się rozpoczął, pos. Miodła zwołał policjantów.

I teraz dopiero rozpoczęła się formalna walka dwu wrogich obozów.

W chałupie zakotłowało się. Kije i pałki poszły w ruch.

Pos. Miodła zaatakowany przez swych przeciwników wyjął rewolwer i strzelał.

Policja, która początkowo starała się tylko utrzymać spokój i przypatrywała się zdaleka całemu zajściu, musiała wkroczyć na huk rozlegających się strzałów.

Podczas rozpędzania zgromadzonych na zjazd członków Hromady i niemniej licznych ich przeciwników, zastępca starosty bielskiego otrzymał uderzenie kitem w plecy; uderzony został również zastępca komendanta policji.

Na pobojuwisku zostały tylko polamane kije i szczątki podartej odleży.

Sejm wzywa rząd do zniesienia „czarnych gabinetów”

Nagły wniosek czterech klubów sejmowych

WARSZAWA, 11. XII. Kluby sejmowe PPS, NPR, Ch.D. i „Płan” zgłosiły wniosek nagły w sprawie lenienia t. zw. „czarnych gabinetów” do podслуchwania rozmów telefonicznych. Wniosekodawcy powołują się na art. 106 Konstytucji, który

gwarantowanej Konstytucją i przedkładała Sejmowi do uchwalenia:

— Wzywa się rząd do zniesienia w najbliższym czasie t. zw. „czarnych gabinetów” i złożenia w tej sprawie sprawozdania.

„Naród polski ma wszelką tyranję w obrzydzeniu”

Manifestacja Sejmu przeciw dekretowi prasowemu Oślawiony dekret kagańcowy uchwałą Sejmu zniesiony z dniem 1 stycznia

WARSZAWA, 11. XII. Jednomyślną uchwałą Sejm przyjął wczoraj w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy uchylającej dekret prasowy z dnia 4 listopada. Tym aktem Sejm zamianował w sposób inopopularny odrzęd

policyjnego systemu rządów.

Wśród bacznej uwagi całej Izby zabral głos p. Lieberman, aby przedstawił sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku poselskim uchylającym dekret prasowy.

Mówca wniósł najpierw poprawkę do art. 3 projektu ustawy która mówi, że ustawa wchodzi w życie

1 stycznia 1927 r.

a nie 1 grudnia b. r.

W sprawie dekretu rządowego wytarczyłoby wprawdzie jednostronna decyzja Sejmu, mimo to komisja prawnicza wniósł o uchylenie dekretu w formie ustawy.

ponieważ uważa, że w interesie publiczny leży, aby ten dekret jak najprędzej znikł z widowni. Obranie takiej drogi teraz, odnieślioby błąd sorawy. Forma dziś zaproponowana nie stanowi jednak precedensu na przyszłość i proszę p. Marszałka, żeby w tym kierunku sto żył także swoje oświadczenie.

Zarządno nam, że se sprawy tej czynny zrobik

zaprzeczenie demonstracji

praszę rządowi. Jednak każdy nieprzezwyciężony stwierdził, że dekret wywołal w całej opinii publicznej wielkie poruszenie. Rząd popiełnił tu co najmniej błąd. Sejm, który

jest mordercą rządu

(rózne okrzyki), wstał na swój obowiązek i stał się rządem skorygowym.

Dekret prasowy narusza zasady prawa i wolności, które gloryfikowane są we wstępie do konstytucji polskiej. Rząd odebrał sądowi prawo sadzenia pesnych czynów, a przekazał je or-

zanim administracyjnym.

Barjera, która ma być między sądami jako reprezentantami niezawisłej sprawiedliwości, a organami administracyjnymi, których charakterem jest podporządkowanie się władzy, została obalona.

Głos: A więc precz z rządem, który ten dekret wydał.

P. Lieberman: I wolność obywatelska została naruszona. Kto jest podporządkowany swemu przelotomemu, nie może sądzić sprawiedliwie.

Co skłoniło rząd, że mimo zapewnienia swoich reprezentantów w tej Izbie nie uchylił dekretu i nie przyznał się do popełnienia błęd?

Głos: Majowa moralność...

P. Lieberman: Rząd nie zdaje sobie sprawy z tego, jak głęboko konsekwencje prawne, polityczne i moralne będzie miało wydanie takiej ustawy represyjnej. Dekret ten będzie przedmiotem wykonany nie przez ministrów i wojewódów, lecz przez trzech komisarzy, starostów, potwierdził się

tylżakie obrzydzenie tyranji, ucisku, sztykan, donosicielstwa, a więc zamiast łepić nadzycia, zakłócił się spokój wewnętrzny w państwie.

Ludność namna przesłała wielkie cierpienia, mimo to trwa

w karnym przywiązaniu do państwa i nie szukała na takie represje. Pragniemy, ababy Polska była samowolna nie tylko przy stołach, za którymi zasiadają dyplomaci, lecz aby była także kochana przez naród, która rządem się prawnie demokracji.

Przyszłość jej nie leży na drodze, która prowadzi od demokracji ku państwu politycznemu, lecz w pozostawieniu wiekistych zasad prawa i wolności, na które

Wobec tego, że

nikt nie zaprotestował

odbyło się trzecie czytanie, w którym ustawę również przyjęto. (Okrzyki: Precz z rządem).

Prozorjzm budżetowe na I kwartał 1927 r. odesłano do komisji.

Następne posiedzenie 14 b. m. o 3 pp.

Wniosekodawcy przypomnieli, że gabinetów został ujawniony w komisji sejmowej podczas debaty nad budżetem generalnej dyrekcji poczt i telegrafów, co jest naruszeniem korespondencji, za-

— Tajemnica listów i korespondencji może być naruszona tylko w wypadkach, prawem przewidzianych.

Wniosekodawcy przypomnieli, że gabinetów został ujawniony w komisji sejmowej podczas debaty nad budżetem generalnej dyrekcji poczt i telegrafów, co jest naruszeniem korespondencji, za-

Zgon wielkiego męża stanu Jugosławii

80-letni żywot Mikołaja Pasicza

Mikołaj Pasicz, który onegdaj zmarł w Belgradzie, urodził się w roku 1846. Studja wyższe odbywał w Zurychu, gdzie wstąpił w kontakt z rosyjskimi emigrantami. Po powrocie do Serbji zorganizował partię radykalną w roku 1880. Po powstaniu narodowym, skleronawem przeciw dynastji, skazany był początkiem w roku 1883 na karę śmierci.

Po powrocie z emigracji do kraju i po abdykacji króla Milana w 1888 r. Pasicz mianowany był prezesem rady ministrów. Po kilku zamachach stanu pod rządami króla Aleksandra Obrenowicza uwieziono Pasicza w r. 1890.

Po rewolucji w 1903 r. i po objęciu tronu przez dynastję Karagieorgiewiczów, Pasicz kierował sterem rządu z mianem premiera niemal nieustannie.

Po zawieszeniu broni w roku 1918 Pasicz wyślano do Paryża jako pierwszego delegata Serbji na konferencję wersalską. Po podpisaniu traktatu Pasicz powrócił do kraju, gdzie ponownie miał powody być szefem rządu i na stanowisku tem pozostał aż do roku ubiegłego.

Ze względu na podeszły wiek i słaby stan zdrowia musiał zrezygnować i udać się na kurację. Jednakże przy całej ubiegły rok Pasicz pozostał przewodniczącym partji radykalnej.

Jeszcze trzy dni temu Pasicz prze-

GIĘDA

WARSZAWA, 11. XII. Na prywatnym rynku walutowym dolar w placeniu — 9,04. Usiłowania zwykłego spekulantów paraliżowane są przez całkowite pokrywanie zapotrzebowania w Banku Polskim, kupującym dolary nadal po 8,95 i 8,94 (drow bne odcinki).

PRYWATNE NOTOWANIA

Metal

Rubel złoty 4,77. Dolar srebrny 9,07. Funt ang. złoty 43,56. Dolar srebrny 8,45. Rubel srebrny 2,72. Srebrny błon rosyjski 1,29.

Dewizy

Berlin 2,14. Belgia (za 100) 28,58. Holandia (za 100) 360,75. Londyn (za 100) 43,7. Paryż (za 100) 35,73. Praga (za 100) 26,72. Szwajcaria (za 100) 174,25. Wiedeń (za 100) 127,26. Włochy (za 100) 39,25. Czerwoniec 36,65.

Akcje

B. Polski 60,25. B. Dyskontowy 10,00. B. Handlowy 3,1. B. Przem. we Lwowie 0,13. B. Zachodni 1,4. B. Zjedn. Ziem. Polski 1,3. B. Zyr. Sp. Zar. 3,5. Cerata 1,00. Sole polasowe 5,7. Pań 4,05. Eltekierowy 41,5. Sisa 5,40. Szwajski Cukier 2,95. Wegiel 4,00. Nobel 2,25. Cegielski 12,75. Lipon 15,00. Modrzewie 3,55. Ostrzewie 2,55. Parowozy 0,24. Rudzki 1,06. Sankiowice 2,03. Zeleniewski 11,75. Zyrardów 10,3. Borkowski 1,2. Janowski 10,2. Haberbusch 67,3. Spirytus 1,24.

Puhaar za zdrowie wolności

Fantastyczne oskarżenia. — Urzędnik, któremu dwoi się w oczach. — Osobliwa wiadomość — Karotka czeka. — Woda faszyzowska. — Puhaar wina. — Za żelazną kratą fasyzmu

— O cóż mnie oskarżacie? Urzędnik uśmiechnął się niewinnie.

— Pan jest oskarżony przez własną placówkę dyplomatyczną.

— Oskarżony o co?

— Powiem tyle, że pan jest źle widziany przez tutejsze społeczeństwo swego kraju. Nie wiem jeszcze, jaką w sprawie tej powzięliśmy decyzję. Naradzimy się wspólnie z posłem waszego państwa.

— We mnie krew zakapięła. Ten pan z miną tropiącego psa ma się naradzać z przedstawicielem Rzeczypospolitej? Z wyobraźnię cielem polskiego na obecnej ziemi najemniku? Ten szpicel! — Jakże może być prawdą to, co pan i mówi? — zaprotestowałem, hamując się całą siłą woli, — jakże mogę być w zwichłostkach z poselstwem, skoro jestem lojalnym obywatelem swego państwa i zależy mi na jak najlepszych stosunkach z rządem?

— Z rządem polskim? — powtórzył pytanie urzędnik policji i dodał: — A z którym?

— Jakto z którym?

— No, przecież pan wie, istnieją dwa rządy w Polsce.

— Nie w em tego. — odrzekłem — Ja znam tylko jeden. A jakim jest drugi?

— Jeden jest rząd Piłsudskiego; drugi — rząd parodowy...

— Widzę, że pan jest lepiej o stosunkach polskich powiadomiony od Rolaka... Nie pozostać mi nic innego, jak czekać, aby pan do końca spełnił swoją powinność. Chce tylko o przewrocie, taka miłe spotkała, donieść natychmiast do ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie.

— Będzie pan mógł to uczynić

CZTERECH DYPLOMATÓW

odznaczonych pokojową nagrodą Nobla Briand, Chamberlain, Davies i Stresemann nagrodzeni za pracę nad zbliżeniem francusko-niemieckiem

SZTOKHOLM 11.12. Pokojowa nagroda Nobla na r. 1925 przyznana została Dawesowi i Chamberlainowi, a na rok 1926 — Briandowi i Stresemannowi.

Powody tej uchwały komitetu wyłuszczył na uroczystym zebraniu ostatni laureat fundacji Nobla Nansen. Podkreślił on znaczenie zbliżenia francusko-niemieckiego dla pokoju świata, przyczem duże zasługi przypisał Dawesowi, który umożliwił krok pojednawczy.

Obecnym na zebraniu posłom: amerykańskiemu, angielskiemu, francuskiemu i niemieckiemu

Prokurator Rumiński domaga się surowej kary na komandora Bartoszewicza

WARSZAWA, 11. XII. W ciągu wczorajszej rozprawy w procesie kom. Bartoszewicza i ofi ośro, oskarżonych o nadużycia w marynarce wojennej, przemawiał prokurator major Rumiński oraz adw. Hoffman, obro-

Prokurator Rumiński domaga się surowej kary na komandora Bartoszewicza

ca kom. Bartoszewicza.

Oskarżyciel, przytaczając materiał dowodowy, domagał się względem Bartoszewicza surowej kary, rzekł się natomiast szczęśliwie oskarżenia co do kom. Müllera i kom. Morgulca.

Prokurator Rumiński domaga się surowej kary na komandora Bartoszewicza

ca kom. Bartoszewicza.

Oskarżyciel, przytaczając materiał dowodowy, domagał się względem Bartoszewicza surowej kary, rzekł się natomiast szczęśliwie oskarżenia co do kom. Müllera i kom. Morgulca.

W jakim kolorze pani do twarzy? Ulubiona barwa zdradza tajniki charakteru

Mr. Douglas Lothar podwieść...
...swojego życia „duszy barwy”
...wiele ciekawych spostrzeżeń no-
...ze swych obserwacji.

Twardzi oni, że w określeniu
charakteru kobiety, ważki nader
głos ma ten ulubiony kolor sukni,
kapelusza czy wstążki.

Tak więc nie można ufać ko-
biecie w białej sukni. Jest to o-
soba bez charakteru, a zwykle fał-
szywa kokietka. Czarny kolor lu-
bia dusze posępne. Kobiety lubiące
ten kolor potrafią zatruć każdą
chwilę radości.

Starsze kobiety lubią kolor
czerwony. Barwa ta, to testament
młodości. Zda się, że woła ona:
„Pamiętajcie, jak jestem młoda i po-
wabiłam Nę wierzcie, że mam 45
lat!”

Bląkitny kolor oznacza dobroć
charakteru, powagę, zamiłowanie
do spokoju. Kobiety lubiące ten
kolor, obdarzają zwykle mężczy-
znę trwałym spokojem.

Żółta barwa jest „do twarzy”
kobietom żywym, często histerycz-
nymi.

Pokrepienie kobiety, lubią flo-
rety, naby żalobę po przemijającej
młodzie.

Kolor zielony zdradza dusze
marzycielskie. Kobiety w zielonej
sukni, łatwo zdobyć, a niebezpie-
cznie porzucić.

Barwa różowa zda się mówić:
— Chcę szybko wyjść za mąż
i mieć dzieci.

SZATAN SŁODKIM GŁOSEM KUSI DO HOLLYWOOD — STOLICY SNÓW O SŁAWIE I MAJĄTKU POD BRAMAMI PAŁACÓW GWIAZD FILMOWYCH umierają z głodu nędzarze

Hollywood... Hollywood...
Tym dziwnym dźwiękiem po-
zdrawiają się członkowie wiel-
kiej, międzynarodowej organiza-
cji marzycieli o sławie...

Wszystko, cokolwiek by pisać
o Hollywood — znajdzie czytelnik,
jest to bowiem stolica snów,
miasto najtajniejszych pragnień
ludzi ciężkiej, uczciwej pracy, któ-
rzy marzą i marzyć zawsze będą
o łatwym zrobieniu majątku ze
sławą na dodatek.

W ten sposób rozpoczyna nie-
zwykle interesująca koresponden-
cja z Hollywood stolicy kina, je-
den z dziennikarzy angielskich.

Czytamy dalej...
Jesienią 1911 roku przybył do
Hollywood, skromnego przedmie-
ścia Los Angeles Alfred Kristi z
nie wielką trupą aktorów i założył
pierwsze atelier filmowe. Pierws-
ze zdjęcia rozpoczęto w obszer-
nej oborze.

Na jej miejscu stoi dziś pomnik
pamiątkowy.

Dzisiaj Hollywood liczy 247 to-
warzystw filmowych i ześrodko-
wuje 70 procentów przemysłu fil-
mowego.

Hollywood ciągle jeszcze jest
przedmieściem Los Angeles, a już
ono ma swe dziełnice, niczem
przedmieścia, odległe od siebie o
kilka kilometrów.

Ale dystans nie grają tu roli.
Kto nie ma własnego auta, ten
niech na plechotę ucieka z Holly-
wood, znaczy to bowiem, że jest
ostatecznym nędzarzem, a nig-
gdzie nie jest łatwiej umrzeć z
głodu, jak tutaj, choćby pod wja-
zdowną bramą ogrodu Charlie
Chaplina albo Pola Negri.

Dziwne, fantastyczne miasto.
Asfaltowe ulice ciągną się
wzdłuż palm, które ledwie troche

cienia dają przed oślepiającym
słońcem.

Niewiele ciemniej jest tu no-
ca, gdy bije w niebo krzyczący
hymn różnokolorowych świateł
knap, dancinów i kabaretów.

Zgórą 100.000 ludzi zjechało na
wzgórza Los Angeles, aby
„wpaść w oko” szczęśliwemu lo-
sowi, który uwija się tu w czapce
niewidymce i zaczepia ludzi nie-
spodzianie.

Widzi się tu najpiękniejsze ko-
biety świata i najpiękniejszych
mężczyzn.

W oddzielnej kawiarni zbiera-
ją się kalecy, usiłujący sprzedać
najrozmaitsze kalcetki do filmu,
w oddzielnej pół dnia przesiadują
na targu cudowne dzieci, z któ-
rych tak strasznie rzadko wycho-
dzi jakiś Coogen.

Na wzgórzach wznoszą się białe
pałace i wille gwiazd, w nizinach,
na żelaznych łóżkach w nędznych
pokojach umeblowanych sypiącej
niespokojnym snem nieszczęśliwi.

Trudno uwierzyć, ile tu nieszc-
zęść, ile krzywdy, rozpacz, nę-
dzy, ile występku kryje się pod
pozorami bogactwa i rozkoszy.

Wszystcy są ubrani elegancko,
uśmiechnięci, wykwintni...

Pogrzeby kierowane są okólna
drogą poza miasto...

Jest to miasto szatana — koń-
czy się interesująca koresponden-
cja — szatana, którego słodki
głos słyszą dziewczęta ze skle-
pów, paniątki przy maszynach,
żony urzędników...

Ody głos ten której z was za-
dzwieczy w uszach, słońcie go
piosenką ciszy domowego ogni-
ska:

„Lala! lala, ma! ma!”
Ratujcie się!...

Najmodniejszy sposób uczesania głowy



działek i kłosek współczesna chłopczyca przeobraża się w skromną Maigodę.

Chciał umrzeć śmiercią oryginalną Niezwyczajne samobójstwo Estończyka

RYGA, 10.12. — Tel. wł. — W
brażenia ciała, zmarł po 2 godzi-
ednym z miast estońskich wy-
narzyciło się niezwykle samobój-
stwo. 25-letni Artur Rossi rzucił
się z wysokiej wieży kościelnej
a bruk i odmósił ciężkie o-
brażenia ciała, zmarł po 2 godzi-
nach wśród wielkich męczarni.
Zapytany o powód samobójstwa
powiedział tylko tyle, że chciał
umrzeć śmiercią oryginalną i dla
tego wybrał skok z wieży.

Rodzinka z pod mikroskopu



Niezwykłym powodzeniem w Berlinie cieszą się wystawy trupy Illiputów, z których najmniejszy ma 42 cm. wysokości. Wraz z trupą po-
kazuje się olbrzym o wzroście 2 metrów 8 cm.

3 tysiące pasażerów w jednym samolocie Transport skazalców dla celów naukowych z Berlina do Moskwy

Samolot, zdążający z Berlina
do Moskwy, wioził niedawno nie-
zwykłą ilość oryginalnych pasa-
żerów. Po przybyciu do Mos-
kwy podróżni oddali swe ży-
cie w ofierze dla wiedzy ludz-
kiej. Pasażerami tymi było 3.000
myszy, przewiezionych z Berli-
na do mikro - biologicznego in-
stytutu w Moskwie dla studjów
nad chorobą raka.
Dzięki samolotowi wszystkie
myszy odbyły daleką podróż za-
pełnie zdrowo, podczas gdy
przy przewozie kolejowym nie-
wątpliwie znaczna ich część wy-
ginęłaby w drodze.

WIELKA spółka akcyjna międzynarodowych szulerów z MILJONY FRANKÓW KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO

Policja paryska mieszkodli-
ła bardzo zawodowych szulerów,
złożoną z 27 osób, która grasowa-
ła po światowej sławy kapieli-
skach.

Aresztowanie nastąpiło w cwi-
ku, gdy utytułowani gentlemani o
pięknym brzmieniu i szarych
zebrali się na walne zgromadzenie
w jednym z wytwornie urządzo-
nych salonów paryskich przy
ulicy St. Jacob.

Na czele spółki akcyjnej, która
operowała zakładowym kapita-
łem 2 milionów franków, stał nie-
jak M. de Garanger, a sekretar-
zem towarzystwa był van Has-
ten.

Dochody towarzystwa akcyjnego
przedstawiały się imponująco,
a ubiegły sezon był szczególnie
szczęśliwy.

Czysty zysk przewyższał sze-
ściokrotnie zakładowy kapitał.

Zorganizowana banda szule-
rów miała swą stałą siedzibę w
Paryżu i stała rozleżała po ca-
łej Europie, operując na Rive-
rze, w St. Sebastian, Vichy, O-
stendzie, w Szwajcarii a nawet w
Marienbadzie i Karlsbadzie.

W razie niepowodzenia w grze,
co się czasem zdarzało, centrala
paryska przysyłała gróźnie nie-
szczęśliwemu graczowi.

Olimpiada cowboyów



W kanadyjskim mieście Calgary co roku odbywa się olimpiada cow-
boyów. Głównym punktem jest niebezpieczne ujeżdżanie byka.

Tragiczny koniec wykołojonego lekkoścucha Izrael Holzkener odebrał sobie życie w czasie kolacji

WARSZAWA, 10.12.
W czasie kolacji odebrał sobie
wczoraj wieczorem życie wy-
strzałem z rewolweru 23-letni I-
zrael Holzkener, syn administra-
tora domu, zamieszkały przy ul.
Nowobłki 64. Bezpośrednią przy-
czyną samobójstwa była — zda-
je się — sprzeczka z rodziną, któ-
ra karcła go za lekkoomyślny tryb
życia.

Holzkener w pewnym momen-
cie odwieczył: „za chwilę i tak
znie nie będzie”, poczem zasło-
nił się gazetą, a w mieszkaniu
rozległ się huk strzału. Holzke-
ner stoczył się z krzesła na podłó-
ge. Zgon nastąpił momentalnie.

Izrael Holzkener zmarł był w
kolach artystycznych żydow-
skich.
Szczegółne upodobanie miał do
odgrywania w swej sferze ról
wielkiego światowca. Raz pod-
awał się za studenta Politechniki,
w innych kolach przedstawiał się
jako Stefan Drzewiecki, a był na-
wet okres, kiedy na podstawie
fikcyjnych dokumentów udawał
za urzędnika komisariatu rządu.

Rodzina dokładała wszelkich
starań, aby zawrócić z tej drogi,
Izrael Holzkener wolał wybrać
śmierć.

Na Filipinach



Uprawa ryżu odbywa się nieraz w tym egzotycznym kraju w bardzo cięż-
kich warunkach.

Trzy piękności Danii



Siostry Outhlein, bliźniaczki, są potrójnie piękne. Otrzymały jeden
wspólny dyplom urody na konkursie piękności w Danii. Zaangażo-
wano je wnet do wielkiego magazynu mód jako żywe manekiny.

Śmierć w szparagach TRAGICZNA UCZTA WESELNA u bogatego kupca z Valencji

Bogaty kupiec z Valencji wy-
dawał córkę za mąż.
Na uczcie weselnej zasiadło do
stołu zgórą 100 osób.
Wśród wielu zakąsek i potraw
podano szparagi, naturalnie z
konserw.
Pod koniec uczty zachorowało
nagle 18 osób z silnymi objawa-
mi zatrucia ołowiem puszek kon-
serwowych.

Następnego dnia położyło się
do łóżek jeszcze około 30 osób, a
wśród nich oboje państwo młodzi.
Pan młody zmarł trzeciego
dnia, a młodzianka jego żona, na
wieść o tem dostała pomieszania
zmysłów.
Ogółem zmarło 8 osób.
Fabrykant konserw pociągnięty
będzie do odpowiedzialności sa-
dowej.

Na Filipinach



W tym pięknym kraju znajdują się konserwatywne żywy. Tak właśnie wy-
glądają, lecz o założeniach Danii nie myślą.

Wyrodney ojciec-kazirodca

Mieszkanka m. Wasilkowa Konstancja Jaromska, lat 25, panna, od pewnego czasu była biała i baga humoru. Nie tylko bilicy lecz i znajomi, i obcy domyślali się, że ukrywa jaką tajemnicę.

Wkrótce wyjaśniło się, że jest w ciąży. Nikt nie mógł się domyśleć kto jest winowajcą, gdyż Konstancja Jaromska nie miała znajomych.
Policja ustaliła, że ojciec jej 48 letni Konstanty Jaromski zgwałcił ją w sierpniu, co rozwiązuje całą zagadkę. Wyrodney ojciec został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

Skutki pijaństwa

W dniu 5-go b. m. Franciszek Bilde, gajowy nadleśnictwa Suwałki i sołtys wsi Płociczno, pow. suwałkiego byli na chrzcinach u jednego z gospodarzy tejże wsi, gdzie pobili się i pokłócili między sobą.
W nocy, gdy powrócili do domu, sołtys wziął kłonicę z wozu i poszedł na wieś sprowadzić wartę nocną. Po drodze spotkał

gajowego Bilde, który zapytał sołtysa, gdzie idzie i pocił ten kij trzyma w ręku.
Sołtys nie dał żadnej odpowiedzi, natomiast podniósł kłonicę, usiłując uderzyć gajowego po głowie. Wówczas Bilde wyjął rewolwer i wystrzelił 3-krotnie do sołtysa, przyczem jedna z kul trafiła w prawy bok poniżej klatki piersiowej i utkwiała wewnątrz. Ciężko rannego sołtysa odwieziono do miejskiego szpitala w Suwałkach. Gajowy został aresztowany.

Wiadomości z Ostrowi Mazów.

(Korespondencja)

Z Sejmiku Powiatowego

Na ostatnio odbytem posiedzeniu Sejmik uchwalił prowizorium budżetowe na I kwartał 1927 r., przy którym jednocześnie uregulował kwestję plac pracowników Wydziału Powiatowego, przyznając im dodatek wyrównawczy do plac i stałą składkę na fundusz emerytalny. Fundusz ten ma być gromadzony w Powiatowej Kasie Oszczędności, powstanie której budzi powszechnie zainteresowanie.

lecz będzie obrócony na rzeczy realne, na powiększenie dorobku społecznego.

Z uznaniem dalej przyjęto projekt powołania do życia Związku Celowego, mającego na celu budowę szpitala dla chorych.

Powstała prztem koncepcja, aby Związek Celowy został złączony w Małkini (miejscowość leśnista, bardzo zdrowotna), gdzie znajduje się kompleks budynków poinwalidzkich, które po dokonaniu niewielkich przeobrażeń, z powodzeniem można by obrócić na urządzenie tego rodzaju zakładu.

W tej chwili budynki poinwalidzkie są zupełnie niewykorzystane i ulegają widocznemu niszczeniu. Przekazanie tych budynków Związkowi Celowemu pozwoliłoby niezwłocznie rozpocząć akcję opieki.

Niemile

przypomnienie

Przypominamy, że ulgowy termin zapłaty podatku od nieruchomości za III kwartał i podatku od lokali za IV kwartał bez odsetek za zwłokę kończy się dn. 14-go b. m.

Wiec poselski

W tych dniach w lokalu kinematografu „Mirog” w Łomży odbyła się akademja poselska, przy współudziale posłów Bitnera i Białejewicza, oraz gen. sędzi królewskiego stronnictwa Chr. Dem., na której wygłoszono przemówienie na temat obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce.

Rodzinie zmarłego

ś. p. Dr. Bolesława Knapinskiego

składa wyrazy najgłębszego współczucia

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku

Podpalacz

We wsi Poryte, gm. Stawiski wskutek zbrodniczego podpalenia, wywołanego przez parobka Stanisława Rutkowskiego spalił się młyn wodny i dom mieszkalny wł. Chajma Mońka. Straty wynoszą około 30 tysięcy złotych. Parobek został aresztowany.

Napad bandycki

Do jednego z posterunków pow. grodzieńskiego zgłosił się Michał Skorobogaty i zameldował, że w dniu 21 ub. m. w lesie około Zelwy pow. wolkowskiego 2-aj nieznaną bandyci, uzbrojeni w bagnety zrabowali mu 4 zł.

Czytajcie Bibliotekę Groszową!

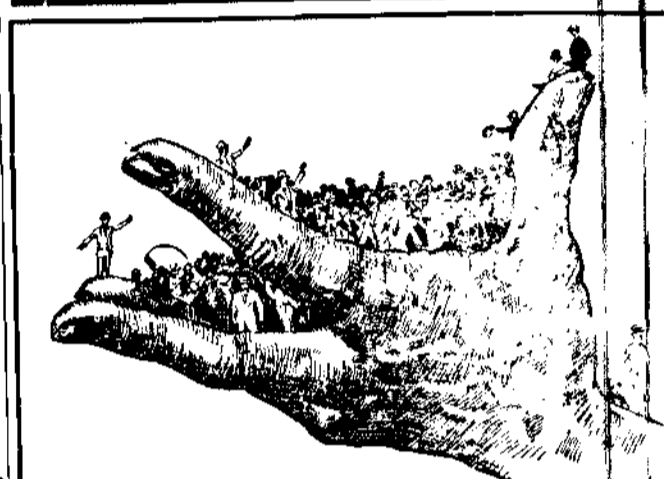
NA JUPORCZYWIEC

BOL GŁOWY

ORIGINAŁNE PRZYSTAJ

Z KOGUTKIEM.

ODMROŻENIE
Masz z (kogutkiem), „Mrozol” i oazy, got ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn 1293
Sprzedają apteki i składy apteczne.



Wszyscy znają i dlatego używają wyłącznie

MYDŁO - PERFUM
WODĘ KOŁOŃSKĄ
:: PUDER ::

Isste

J. i S. STEMPNIEWICZ - POZNAŃ.

Cudowny środek na odtłuszczenie

Kradzież bielizny p. Garbuszyńskiej

Przed świętami we wszystkich gospodarstwach domowych porą bieliznę i wszystkie strychy są pełne porawianej bielizny. Wiedząc o tem wybrał się do Białogostoku mieszkaniec pow. białogostowski Władysław Rutkowski. Oderwał on tu kłódkę od strychu przy ul. Kilińskiego 14 zabrał się i owinął się w białą rękawiczkę Marii Garbuszyńskiej.

pozem narzucił palto i poczył a niezwyklej tuszy wszczęli alarm. schodząc ze schodów. Policja uleczła biedaka z „odtłuszczenia” w komisariacie zwracając p. Garbuszyńskiej skradzioną bieliznę.

W tych dniach ujęto 5 rabusiów w tem 2 kobiety. Wszyscy staną przed Sądem doraźnym za napad rabunkowy. Sprawa przedstawia się następująco: w nocy

na 12 ub. m. przedostali się ci bandyci przez okno do mieszkania Anny Nieczajowej w Wolkowsku przy ul. Brzeskiej 25 i dokonali rabunku. Ponieważ Nieczajowa jest umysłowo chora i składała niejasne i sprzeczne zeznania, policja przypuszczała, że miała tu miejsce zwykła kradzież. Obecnie okazało się, że był to napad rabunkowy.

Pod sąd doraźny!

Świeżo upieczeni rolnicy

W dniu 16-go b. m. w Szkole Rolniczej w Supraslu skończy się rok szkolny. Szkołę opuści 40 wykwalifikowanych rolników, pełnych sapła do twórczej pracy. Na tę uroczystość zaproszono przewodniczącego wydziału p. starostę, jak również przedstawicieli Województwa, oraz organizacji społeczno-rolnych. Nowy rok szkolny rozpocznie się 15-go stycznia r. 1927.

MATKI!

Zadajcie w aptekach i składach aptecznych higienicznej przesyłki dla dzieci

„Puder DZIDZI” (z kogutkiem) utrzymujące ciało dziecka w zdrowiu i czystości. Pudełko z salkiem 60 groszy. 1295

Wielka wyprzedaż gwiazdkowa!!!

Resztki! Zakupując towary w resztkach bezpośrednio z pierwszych źródeł, w fabrykach w Łodzi, Żyrardowie, Zawierciu i t. d., jestem w stanie sprzedawać taniej niż gdzieindziej.

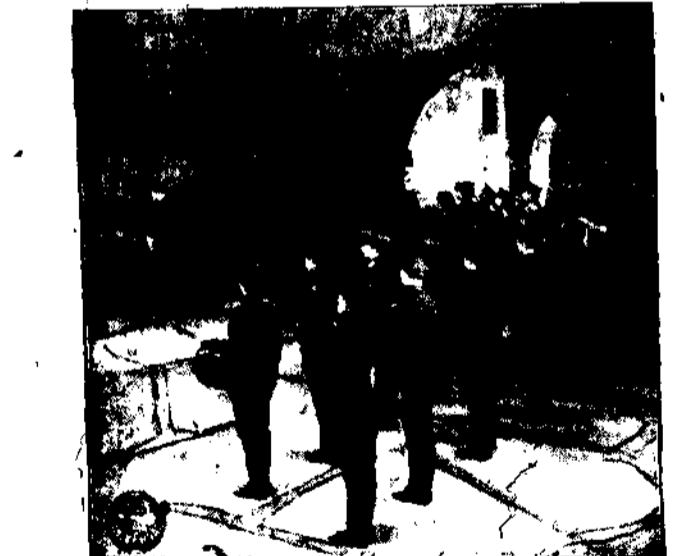
Posiadam także towary galanteryjne! 1186

Ceny najtańsze! **CH. LEWIN** Kilińskiego 23, ostatnia oficyna (II-gie piętro). Ceny najtańsze!

APOLLO Dziś po raz ostatni! 5, 6⁴⁰, 8⁸⁰, 10²⁰

Początek o g. 5, 6⁴⁰, 8⁸⁰, 10²⁰

Monumentalny dramat z życia Carskiej Rosji ostatnich lat z jej wspaniałymi festywnymi, okropnymi więzieniami, błąszącymi więzieniami, rewizjami, aresztowaniami, zandarmierją — pod tytułem



„Białe Noce”

(Prymabaleryna J. Cesar. Mości)

Dramat w 12-stu aktach z życia Rosji przedwojennej.

WAŻNE DLA PAŃ!

Niniejszym mam zaszczyt zakomunikować P. Klientki, że dn. 10 XII rb. przeniosłam swoją pracownię damskich okryć z Warszawy do Białogostoku i unohomiem tokową przy ulicy Warszawskiej № 85. Mając na względzie wybredny gust ostatnich modeli, daję pełną gwarancję za solidne wykonanie powierzonych mi zamówień, po cenach konkurencyjnych. 1289
Pozostaje z szacunkiem W. Korbański

UWAGA, myśliwi!

Placę najwyższe ceny za surowe skóry lisów, kun, tchórzy, wiewiórek i zajęcy 1291

SKŁAD FUTER F. Jankielewicz, Białystok, ul. Sienkiewicza 18.

J. & F. Martell

francuski KONIAK przedwojennej jakości importowany w oryginalnym opakowaniu przez Firmę

Dr. Z. DZIKWOSKI, sp. z ogr. odp 1261

Kraków, Lwów, Warszawa, Wilno. Oddział dla Kresów Wschodnich: Wilno, Węglowa 16 m. 1.

Dr. L. Kryński

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie, prześwietlenie i zdjęcia promieniami RENTGENA
Ważnieli. lampą kwarcową
Przyjmuje od godz. 4-7
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa № 15, tel. 5-47.

Bezpłatne porady dla cierpiących na nogi

udziela Specjalista Ortopedysta w/g systemu Dr. Scholl'a

w magazynie obuwia „DOBROBUT” Białystok, Sienkiewicza Nr. 4

od 13-go grudnia do 16-go grudnia

od godz. 10 — 1
i od godz. 3 — 7

Dr. Scholl'a „Foot Exer”
Sprężysta i elastyczna konstrukcja tej wkładki przynosi natychmiastową ulgę zmęczonym i cierpiącym nogom, jakoteż t.zw. „Platiffussom”. Może być wygodnie noszona w każdym obuwiu.

Dr. Scholl'a „Sunlon Reducer” ochrania od ucisku wrzaski lub chore na za polenie miejsca; zmniejsza opuchlinę i przeszkadza zniekształceniu się obuwia.

Dr. Scholl'a „Toe Flex”
I gumowy wyprostowywacz
Przywraca normalne położenie dużemu palcowi u nogi.

The Scholl Mfg. Co. Ltd., London, Oddział w Warszawie Marszałkowska 154. 1286

Najpewniejszy interes

Ulokować gotówkę pod zabezpieczenie hipoteczne. Oferty proszę pod „Tysiące” w administracji 1284

ANGIELSKA HERBATA SIBUNION

O godz. 12 12 po połud.
W KINIE „APOLLO”
po cenach od 40 groszy

HARRY PEBEL

w swej najnowszej kreacji pt Czarny Piotrek

Dramat sensacyjny w 10 akt.

Dr. M. Kacnelson

choroby weneryczno-skróne
Przyjmuje od godziny 9 rano do 1 rano i od 4 rano do 7 rano
Białystok, Kilińskiego Nr. 6, tel. 9-61

Surowe Futra wszelkie, jako to wiewiórki, tchórze i t. p. kupuje kuzniernik, M. Eisenberg, WARSZAWA, Al. Jerozolimskie 21 m. 11. 1267

Ogłoszenia drobne

Fortepian krótki czarny b. dobry i pięknie nowe, pierwszorzędn. firmy do sprzedania. Adres: ul. Św. Rocha 7a m. 6 od 9 i pół do 12 rano i od 6 9 w. 1297

E.L. GOLDBERG

LEKARZ - DENTYSTA
Białystok, Sienkiewicza 34-2 (róg Nadzecznej), telefon 7 67.

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Ważnieli. lampą kwarcową
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Rano od 8 do 9 i od 4 do 8 w. Wiecz. od 4 do 6 po poł. W niedzielę i dni świąteczne nie przyjmuje.

„Modern” Początek 2³⁰, 5, 7³⁰ i 10 wiecz.

Dla ucni tylko do godz. 5 popoł. od 1 złotego.

TREŃDOWATA

Wielki dramat salonowy w 12-stu aktach (całość) według znakomitej powieści Heleny Mniszek.

W rolach głównych: **Jadwiga Smosarska, Bolesław Mierzejewski, I JÓZEF WĘGRZYN.**

Ceny dla dorosłych od 1 zł. 25 gr.

Na wszystkich seansach gra cała orkiestra

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu—Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką—Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastozłoty.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz. Drukarnia MIŚZONDZIKA, Białystok, Lipowa 25.—Tel. 3-98.